



Sygn. akt I CSK 547/07

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)*

*SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)*

*SSN Grzegorz Misiurek*

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego  
W.

przeciwko Fundacji "M.(...)" w W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 czerwca 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 maja 2007  
r., sygn. akt VI ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800  
(tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwaną Fundację „M.(...)” z siedzibą w W. wyrokiem z dnia 22 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 października 2006 r. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Powód Skarb Państwa reprezentowany przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w W. prowadził egzekucję wobec spółki [D.(...)] z tytułu zaległości podatkowych, zobowiązań w stosunku do ZUS i PFRON, nie zapłaconych zobowiązań w stosunku do Urzędu Gminy W., nie zapłaconych organowi egzekucyjnemu należności z tytułu dzierżawy ruchomości - w łącznej kwocie 4 960 206,73 zł na dzień 31 grudnia 2003 r.

Jedynym udziałowcem spółki [D.(...)] jest A. G.(...), który w dniu 25 października 2001 r. sprzedał przedmiotową nieruchomość na rzecz Fundacji „M.(...)” za cenę 400 000 zł mimo, że na nieruchomości była ustanowiona hipoteka przymusowa do kwoty 108 031 zł z tytułu istniejących zobowiązań podatkowych [D.(...)]. Przedmiotowa nieruchomość została nabyta przez [D.(...)] w 2000 r. za kwotę 700 000 zł.

Powód wniósł o uznanie zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 25 października 2001 r. umowy sprzedaży nieruchomości położonej we wsi E.(...), gmina W., stanowiącej działki o numerach ewidencyjnych 514 i 516, dla której Sąd Rejonowy w O. Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta KW nr (...), zawartej pomiędzy [D.(...)] Sp. z o.o. a pozwanym, za bezskuteczną względem powoda do kwoty 1 000 100 zł oraz nakazanie pozwanemu, by zezwolił powodowi na przeprowadzenie egzekucji z wyżej opisanej nieruchomości, na zaspokojenie wierzytelności wymienionych w pozwie, a przysługujących powodowi wobec [D.(...)] sp. z o.o. wg stanu na dzień 31 grudnia 2003 r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 września 2004 r Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości, a wyrokiem z dnia 11 maja 2005 r. wyrok zaoczny w całości utrzymał w mocy.

Na skutek apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2006 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 20 października 2006 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił wyrok zaoczny z dnia 8 września 2004 r., uznał zawartą pomiędzy [D.(...)] a Fundacją M.(...) w dniu 25 października 2005 r. umowę sprzedaży

opisanej powyżej nieruchomości - za bezskuteczną względem powoda Skarbu Państwa do kwoty głównej 179 998,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania, dalej idące powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny przyjął za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji oraz w przeważającej większości ich ocenę prawną.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji wskazał, że aby można było uwzględnić powództwo oparte na przepisie art. 527 k.c. muszą być spełnione następujące przesłanki: a) uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią na skutek działania dłużnika, b) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, c) wiedza osoby trzeciej o działaniach dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub możliwość dowiedzenia się o tym przy zachowaniu należytej staranności (art. 527 § 1 k.c.).

Czynność prawna dokonana jest z pokrzywdzeniem wierzycieli jeżeli na skutek tej czynności powstaje taki stan majątku dłużnika, że powoduje on niemożność lub utrudnienie albo opóźnienie zaspokojenia wierzyciela i to wierzyciela tego, który występuje ze skargą paulińską. Między niewypłacalnością dłużnika a podjęciem przez niego czynności prawnej musi zachodzić zależność ujmowana na ogół jako związek przyczynowy; czynność podjęta przez dłużnika musi być jedną z przyczyn powstałej niewypłacalności. Do oceny tego związku przyczynowego właściwa jest chwila, w której wierzyciel wystąpił ze skargą paulińską. Niewypłacalność dłużnika musi istnieć w tej chwili, jak i w chwili orzekania przez sąd o żądaniu wierzyciela uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną.

Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. W przypadku jednak, gdy osoba trzecia otrzymała korzyść majątkową odpłatnie, pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika (wyjątkiem jest jedynie art. 530 k.c.) wystarcza, aby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość ta musi istnieć również w chwili dokonywania czynności prawnej, przy czym wystarczy, by świadomość ta dotyczyła wierzycieli w ogóle; nie musi ona dotyczyć konkretnego wierzyciela.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że na skutek zakwestionowanej czynności dłużnik stał się niewypłacalny w większym stopniu,

bowiem wyzbył się nieruchomości stanowiącej - poza samochodem „Mercedes” - jedyny majątek dłużnika. Z porównania ceny nabycia tej nieruchomości przez dłużnika od spółki P.(...) w dniu 20 września 2000 r. (700 000 zł) i ceny sprzedaży tej samej nieruchomości na rzecz pozwanej Fundacji w dniu 25 października 2001 r. (400 000 zł) wynika, iż dokonana transakcja była dla dłużnika niekorzystna. Ustalono także, że dłużnik najpierw nabył, a później zbył nieruchomość o tej samej powierzchni 3 hektary 5300 m<sup>2</sup>. Nie można przy tym przyjąć, że w ciągu roku ceny nieruchomości spadły tak gwałtownie, iż w dacie zawierania aktu w dniu 25 października 2001 r. nieruchomość była warta zaledwie 4/7 ceny, jaka została za nią zapłacona rok wcześniej. Również ta okoliczność przemawia za słusznością poglądu, że w sprawie niniejszej ma zastosowanie domniemanie wynikające z przepisu art. 527 § 2 k.c., iż czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzyciela, a dłużnik działał ze świadomością tego skutku, bowiem wiedział o istniejących zobowiązaniach na rzecz powoda, wynikających z bieżącej działalności dłużnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo że w sprawie niniejszej nie można mówić o działaniu domniemań prawnych wynikających z przepisów § 3 i 4 art. 527 k.c., to należy jednak uznać za niezasadne twierdzenie skarżącej, że zawierając akt notarialny w dniu 25 października 2001 r. dochowała ona należytej staranności wymaganej dla tego rodzaju czynności. Słusznie bowiem powód w toku całego postępowania podnosił, że pozwana nie podjęła żadnych czynności w celu uzyskania informacji o swoim kontrahencie – D.(...) jako zbywcy nieruchomości, w szczególności o przyczynach zbycia nieruchomości czy jego finansowej sytuacji, zwłaszcza przy porównaniu cen wcześniejszego nabycia tej nieruchomości i ceny proponowanej w tej umowie. Pozwany zawierając transakcję z przedsiębiorcą - D.(...) - powinien był liczyć się z tym, że przyczyną zbycia nieruchomości przez D.(...) może być zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i że D.(...) może mieć zaległości podatkowe, zwłaszcza w sytuacji, gdy już wcześniej tego rodzaju należności były zabezpieczone hipoteką, co wprost wynikało z wpisu do księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości.

Zachowując zatem należyłą staranność, pozwana powinna była w dacie zawierania transakcji wystąpić do urzędu skarbowego o wydanie stosownego zaświadczenia o zaległościach podatkowych lub żądać przedłożenia takiego zaświadczenia od dłużnika. Pozwana nie musiała więc dokładać jakiegokolwiek nadzwyczajnej staranności aby uzyskać wiedzę o daninach fiskalnych nie odprowadzonych przez D.(...) powodowi, gdyż dla uzyskania tej wiedzy nie było również potrzeby omijania przepisów

tajemnicy skarbowej. Wystarczyło jedynie aby pozwana, za zgodą D(...), złożyła wniosek o wydanie zaświadczenia o zaległościach podatkowych D(...) lub uzyskała takie zaświadczenie od D(...). Tego rodzaju działanie mieści się w pojęciu staranności przeciętnej, ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Jednak pozwana zaniechała uzyskania zaświadczenia o zobowiązaniach podatkowych D(...). Z tych przyczyn należy ostatecznie uznać za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana w dacie zawierania ww. aktu notarialnego, przy zachowaniu zwykłej staranności, mogła posiadać wiedzę o aktualnych zaległościach podatkowych dłużnika powoda, natomiast nie musiała przewidzieć, że te zaległości mogą być w przyszłości znacznie wyższe.

Sąd drugiej instancji nie podzielił słuszności zarzutu pozwanej odnośnie tzw. odsetek karnych. Wbrew twierdzeniom pozwanej należy wskazać, że w aktach sprawy znajduje się zestawienie sporządzone przez powoda jako organ administracji państwowej, z którego wynika, że w stosunku do D(...) było wystawionych więcej niż dwie decyzje podatkowe, od których są należne ustawowe odsetki podatkowe, które pozwany określa jako „karne”. Powód reprezentuje Skarb Państwa i jako organ podatkowy ma ustawowy obowiązek przeciwdziałania naruszaniu prawa oraz wszelkim czynnościom w jakikolwiek sposób umożliwiającym unikanie czy uchylanie się od obowiązków podatkowych, szczególnie przez firmy posiadające zaległości podatkowe i wszelkimi sposobami uchylające się od ich zapłaty, przy pomocy świadomego i celowego wyzbywania się składników swego majątku.

Przedłożone przez powoda dokumenty wbrew twierdzeniom pozwanego są dokumentami urzędowymi potwierdzającymi określony stan prawno-faktyczny. Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokument urzędowy stwarza domniemanie zgodności z prawdą tego, co zostało urzędowo zaświadczone.

Sporządzone przez powoda zestawienia o zaległościach podatkowych D(...) mają - w ocenie sądu drugiej instancji - charakter dokumentu urzędowego. Fakt, istnienia zaległości wprawdzie wynika z decyzji podatkowych ale z uwagi na fakt, iż zaległości podatkowe D(...) nie były przedmiotem postępowania, nie było potrzeby ich przedstawiania, tym bardziej udostępniania ich osobie trzeciej jaką jest pozwana Fundacja. Należy przy tym podnieść, iż w prowadzonym postępowaniu przed Sądem

Okręgowym pozwana nie zgłaszała żadnych wniosków, prowadzenia postępowania dowodowego co do zaległości podatkowych D.(...) (nie stanowiących w żadnym zakresie przedmiotu niniejszej sprawy) czy też dotyczących niewypłacalności dłużnika. Pozwana brała czynny udział w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, i miała prawo swobodnego i nieograniczonego składania oświadczeń czy wniosków dowodowych na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. Zatem Sąd Apelacyjny uprawniony był te twierdzenia pominąć zgodnie z art. 381 k.p.c. Dodatkowo należy podkreślić, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym pozwana ograniczała się jedynie do kwestionowania twierdzeń i ocen powoda wyprowadzanych na podstawie przedstawionego stanu faktycznego oraz przedstawianych dokumentów, ale nie wskazała, ani nie przeprowadziła żadnego dowodu, zaś Sąd Okręgowy nie miał obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z własnej inicjatywy.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: a) art. 481 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do świadczenia pozwanej, które ma charakter niepieniężny (znoszenie egzekucji), zatem *ex definitione* nie może rodzić obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie; b) art. 530 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do tzw. „karnych” odsetek skarbowych, narosłych po dniu zawarcia umowy zaczepionej skargą pauliańską, które tym samym należą też do kategorii wierzytelności przyszłych; c) art. 527 § 1 in fine k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie w związku z domniemaniem wyrażonym w art. 7 k.c. oraz błędnym zastosowaniem art. 6 k.c. - gdy szło o ciężar dowodu w trakcie obalania domniemania dobrej wiary.

Ponadto pozwana zarzuciła także naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy: a) art. 381 k.p.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie do pominięcia twierdzeń pozwanej, zawartych w piśmie przygotowawczym z dn. 26 września 2006 r., jako spóźnionych, przez co skrzywienia doznało wyrokowanie - m.in. przez całkowite pominięcie dołączonych do tego pisma dokumentów urzędowych, wiążących wprost Sąd na podstawie domniemania prawdziwości opisanych w nich faktów (art. 244 § 1 k.p.c.), które nigdy nie zostało przez powoda obalone w trybie art. 252 k.p.c.; b) art. 244 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie do wydruków komputerowych i zestawień buchalteryjnych powoda, które nie są dokumentami urzędowymi - sporządzonymi w przepisanej formie; c) art. 77 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych poprzez niewłaściwe jego zastosowanie w trakcie kształtowania składu Sądu - ze skutkiem określonym w art. 379 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie. Nie jest zrozumiałym zarzut naruszenia art. 481 k.c. Pozwana twierdzi, że odsetki od należności podatkowej są zobowiązaniem pieniężnym i nie mogą do nich mieć zastosowania przepisy o skardze paulińskiej, gdyż zgodnie z wyrokiem sądowym obowiązkiem pozwanej jest tylko znoszenie egzekucji. Należy przede wszystkim zauważyć, że tak rozumując pozwana powinna przede wszystkim kwestionować samą należność główną, która niewątpliwie jest także wierzytelnością pieniężną. To, że pozwana musi znosić egzekucję z nieruchomości, którą nabyła od [D.(...)], jest następstwem uznania względem powoda tej czynności za bezskuteczną. Natomiast charakter wierzytelności, której ochrony poszukuje powód na podstawie powództwa opartego na art. 527 k.c., nie wpływa na bezskuteczność dokonanej przez nią czynności. Dla oceny obowiązku pozwanej wynikającego z orzeczenia, uznającego dokonaną przez nią czynność za bezskuteczną, a w konsekwencji obowiązku znoszenia ewentualnej egzekucji skierowanej do jej majątku, ma natomiast znaczenie wysokość wierzytelności, której nie mógł skutecznie dochodzić od swojego dłużnika [D.(...)] powód, na skutek zmniejszenia się jego wypłacalności co nastąpiło poprzez zbycie nieruchomości na rzecz pozwanej.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 530 k.c. Wierzytelność z tytułu odsetek nie jest wierzytelnością przyszłą, w rozumieniu tego przepisu. Odsetki są bowiem należnością uboczną, które dzielą losy należności głównej. W przepisie art. 530 k.c. jest też mowa o pokrzywdzeniu przyszłych wierzycieli. Powód z tytułu należności głównej był zaś już wierzycielem [D.(...)] w chwili dokonywania sprzedaży należącej do niego nieruchomości, co przyznaje sama pozwana. Powoływanie się w przypadku odsetek na art. 530 k.c. nie znajduje więc żadnego uzasadnienia. To, czy powstanie wierzytelność z tytułu odsetek i jaka będzie ostatecznie jej wielkość zależy od dłużnika. Jeżeli więc czynność prawna, która spowodowała niewypłacalność [D.(...)], uznana zostaje za bezskuteczną to bezskuteczność ta dotyczy całej wierzytelności łącznie z należnościami ubocznymi, a powód może żądać zaspokojenia nie tylko świadczenia głównego, ale również odsetek oraz innych należnościami związanych z tą wierzytelnością. Warto także podkreślić, że gdyby nawet traktować należność z tytułu odsetek jako wierzytelność przyszłego wierzyciela, w rozumieniu art. 530 k.c., do czego nie upoważnia wykładnia tego przepisu, to pozwana wiedziała, że jeżeli jej kontrahent [D.(...)] nie zapłaci powodowi w terminie należności

głównej, a sprzedaż nieruchomości należącej do [D.(...)], zmniejszyła jego wypłacalność, dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia powoda.

W skardze kasacyjnej pozwany podniósł także zarzut naruszenia art. 527 k.c. w związku z art. 6 i 7 k.c. Rację ma skarżący, że istnieje domniemanie dobrej wiary osoby dokonującej czynności prawnej oraz, że zgodnie z art. 527 k.c., w związku z art. 6 k.c. to powód powinien wykazać, że pozwana co najmniej powinna wiedzieć, że [D.(...)] zawierając z nią umowę działa z zamiarem pokrzywdzenia powoda. Czym innym jest jednak to, że należy zakładać dobrą wiarę pozwanej w chwili zawierania umowy z dnia 25 października 2001 r., a czym innym wyraźnie nałożony na nią przez art. 527 § 1 k.c. obowiązek starannego działania w zakresie uzyskania wiedzy o tym czy jej kontrahent [D.(...)] (dłużnik z art. 527 § 1 k.c.) działa z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela, czyli powoda.

Wbrew wywodom skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny nie przerzucił w sposób nieuprawniony na pozwaną ciężaru dowodu, ale ustalił czy w świetle dostarczonego przez strony materiału dowodowego uznać można, że zaszły przesłanki z art. 527 § 1 k.c., które uzasadniają uznanie za bezskuteczną wobec powoda umowy z dnia 25 października 2001 r. Ustalenia Sądu Apelacyjnego w tym względzie nie budzą wątpliwości. W sytuacji gdy pozwana nabywała nieruchomość za cenę znacznie niższą niż rynkowa i było jej wiadome, że zbywca [D.(...)] w chwili dokonywania transakcji był już dłużnikiem powoda, to niewątpliwie w zakresie staranności jakiej wymaga art. 527 § 1 k.c., powinna ona podjąć starania o to, aby uzyskać informacje o tym czy istnieją jeszcze inne zobowiązania jej kontrahenta wobec powoda, poza tymi, o których wiedziała. Bezspornym jest, że pozwana przed zawarciem umowy z dnia 25 października 2001 r., żadnych działań w tym zakresie nie podjęła. Skora zaś niewątpliwie takie zobowiązania istniały już w chwili zawierania wspomnianej umowy to cały problem sprowadza się do pytania, czy gdyby pozwana zwróciła się do powoda, uzyskałaby wiedzę na ten temat, która pozwoliłaby jej na odpowiedź na pytanie czy [D.(...)], sprzedając jej nieruchomość po cenie znacznie niższej niż rynkowa, działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, także w odniesieniu do innych wierzycieli, niż tylko te, które były znane pozwanej.

Odpowiedź na to pytanie wiąże się z kolejnymi zarzutami zawartymi w skardze kasacyjnej. Pozwana zarzuca naruszenie art. 244 k.p.c. twierdząc, że Sąd Apelacyjny uznał w nieuprawniony sposób za dokument urzędowy informacje księgowe jakich udzielił powód, podczas gdy dokumentem urzędowym może być tylko stwierdzenie



istnienia zobowiązania podatkowego w formie decyzji właściwego organu administracyjnego. Problem ten nie ma jednak znaczenia w rozpoznawanej sprawie. To, czy zobowiązanie z tytułu podatku istnieje wynika z obowiązujących przepisów i działań, podejmowanych przez podatnika. Decyzja ustalająca wymiar podatku jest tylko podstawą do ustalenia wielkości należności jaką za dany okres zobowiązany jest zapłacić podatnik. Nie było zaś żadnych przeszkód, aby na wniosek pozwanej lub jego kontrahenta [D.(...)], właściwy urząd udzielił informacji o wysokości należności podatkowej [D.(...)] z tytułu zobowiązań publicznoprawnych, na dzień zawierania umowy zbycia nieruchomości. Czym innym jest bowiem samo istnienie zobowiązania podatkowego, a czym innym możliwość jego dochodzenia od podatnika. Tylko gdy chodzi o dochodzenie potrzebna jest decyzja wymierzająca podatek. Pozwana opiera zaś swoje argumenty na założeniu, że jedynym sposobem stwierdzania należności podatkowych jest decyzja wymiarowa. Jest to założenie nie mające podstaw prawnych i słusznie Sąd Apelacyjny wskazał, że do pozwanej należało powołanie dowodów, z których wynikałoby iż nie mogła ona przy dołożeniu należytej staranności uzyskać informacji o zaległościach podatkowych jej kontrahenta. Takich dowodów, wbrew twierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej, pozwana nie przedstawiła. W szczególności dowodem nie jest wykazanie, że gdy chodzi o kwotę 104 111 zł, to w dniu 25 października 2001 r. nie była jeszcze wydana decyzja stwierdzająca należność podatkową. To, że decyzja stwierdzająca zobowiązanie podatkowe [D.(...)], wydana została w dniu 25 kwietnia 2002 r. oznacza tylko tyle, że zobowiązanie podatkowe zostało ustalone, nie jest to jednak jednoznaczne z tym, że nie istniało ono w całości lub w części, już w chwili zawierania umowy z dnia 25 października 2001 r.

Zarzuty pozwanej sprowadzające się do tego, że informacje powoda o zadłużeniu [D.(...)] pochodzą dopiero z 2003 i 2004 r. nie zasługują na uwzględnienie. Tego rodzaju sytuacja była spowodowana zachowaniem pozwanej, gdyż to ona, mając na uwadze art. 527 § 1 k.c., powinna zwrócić się bezpośrednio lub za pośrednictwem [D.(...)], do powoda o informacje o na temat wysokości zobowiązań podatkowych swojego kontrahenta. Powód w pozwie wskazał, że takie zobowiązania istniały i w trakcie procesu przedstawił na tę okoliczność dowody w postaci informacji księgowych jakie sam prowadził. W tej sytuacji w pełni należy się zgodzić z Sądem Apelacyjnym, że pozwana nie przeprowadziła w trakcie procesu żadnego dowodu, z którego wynikało by, że pomimo dochowania należytej staranności nie mogła wiedzieć o tym, iż [D.(...)], sprzedając jej nieruchomość po znacznie zaniżonej cenie, nie działa z pokrzywdzeniem

powoda, w zakresie istniejących już na dzień umowy zobowiązań [D.(...)] z tytułu należności publicznoprawnych.

W związku z tym, że Sąd Najwyższy w pełnym składzie uchwałą z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07, przesądził, że sędzia może być delegowany nie tylko przez Ministra Sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.